

Mieszkanie na start wzrostu cen

7 stycznia 2024

A jednak znowu to robią. Rząd brnie w dopłaty do mieszkaniowych rat kredytowych pod hasłem „kredyt 0 proc.”. Ogłosił to minister rozwoju i technologii Krzysztof Hetman.

Ministerstwo zakłada, że w ramach programu Mieszkanie na Start w 2024 r. uda się udzielić 50 tys. kredytów. Program ma być zaplanowany na dwa lata.

Nie dla wszystkich będzie to dosłownie 0 proc., ponieważ procentowanie kredytu będzie wynosić 1,5 proc. dla gospodarstw 1- i 2-osobowych, 1 proc. dla gospodarstw domowych z trzema osobami, 0,5 proc. przy czterech osobach i 0 proc. przy większych. Będą też górne limity wysokości kredytu.

Tak czy owak, efekt będzie ten sam jak przy każdym poprzednim tego rodzaju programie: wzrost cen i tak absurdalnie drogich już mieszkań. Tak się kończą dopłaty do kredytu.

Mnie już brakuje słów, mam poczucie zapętlenia. Czy to rząd PO, czy PiS, ciągle ta sama „bajka” o tanich kredytach, co powoduje dalszy wzrost cen. Krytykuję to od czasu programu „Rodzina na swoim”, który funkcjonował za „pierwszego PO”, w latach 2007-2013. Tam też były uwzględnione rozmaite ograniczenia i limity. Nic to nie dało, eldorado dla bankierów, deweloperów i rentierów się coraz mocniej rozkręcało, by osiągnąć obecne „złote czasy”.

Złote czasy dla nich, bo nie dla zwykłych ludzi szukających dachu nad głową. Kredyty, kredyty, bo „rynek sam wszystko załatwi” i inne tego rodzaju ideologiczne zaklęcia. Tymczasem nie ma innego rozwiązania, jak de facto likwidacja rynku mieszkaniowego (w segmencie nieluksusowym), czyli powrót do powszechnego programu budownictwa komunalnego. Każdy powinien

mieć porządne mieszkanie z samego prostego faktu oddychania.
Koniec tematu.

Mieszkalnictwo jest dokładnie tak samo ważne, jak ochrona zdrowia, czy publiczna komunikacja, o ile nie ważniejsze. To jest absolutna podstawa ludzkiej egzystencji, a nie fanaberia, która może być uzależniona od poziomu spekulacji rynkowej.

Autorstwo: [Xavier Woliński](#)

Źródło: [Trybuna.info](#)